

0 jeden niepokój mniej

27 czerwca 2024

Pogoń za sensacją, czy może chęć straszenia ludzi jakąś złowieszczą nowiną, albo balon próbny sprawdzają, jak ludzkość zareaguje na podsunięte nowe rozwiązanie problemu, którego nie ma. Nowiny o cechach nadzwyczajnych skłaniają do odruchowej weryfikacji wiarygodności. Może intencje wczesnego ostrzegania są szczerze i pełne życzliwości, ale...



Temat sensacyjnie brzmiący o drakońskiej karze za posiadanie choćby jednej niezarejestrowanej istoty upierzonej znoszącej jajka, zapewne zniechęciłby drobnych hodowców do trzymania, czy powiększania stadka. Wprawdzie rzeczywistość już tak często zaskakuje, że i absurdy gotowi jesteśmy brać na serio. Tym razem pomyślałam – sprawdzam. Kto nie ufa, może sam przekonać się, jakie jest pierwotne źródło pomysłu o [„200 000 złotych kary od 1 lipca za choćby jedną niezarejestrowaną kure”](#).

Wykonanie telefonu do powiatowego inspektoratu weterynarii wydaje się słuszne. Rzeczywiście, bez trudu uzyskane połączenie z powiatowym lekarzem weterynarii i krótka, treściwa rozmowa pozwala na przekazanie wniosku. Może i ktoś taki pomysł miał, ale jak mówi rozmówczyni: „Nawet GIS (Główny

Inspektor Sanitarny) uznał za właściwe, że posiadacz stadka kurek liczącego do 80 sztuk nie ma powodów do obaw, mogąc swobodnie obdarowywać rodzinę, czy znajomych efektami swej hodowli”.

Do redakcji portalu WolneMedia.net nadszedł również e-mail od p.o. Dyrektora Biura Prasowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, który również twierdzi, że nie ma powodu do obaw. „[...] osoby, które utrzymują drób wyłącznie na własne potrzeby, nie muszą go rejestrować. Przypominamy, że aby zarejestrować hodowlę drobiu w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, najpierw trzeba uzyskać numer zatwierdzenia (Weterynaryjny Numer Identyfikacyjny) nadawany przez Powiatowego Lekarza Weterynarii. Jeżeli lekarz uzna, że hodowla nie spełnia warunków do przyznania jej numeru WNI np. jest zbyt mała, wówczas nie nada go. To oznacza, że taka hodowla nie zostanie zarejestrowana w systemie IRZ prowadzonym przez ARiMR” – napisał Paweł Wojcieszak podkreślając na wstępie listu, że jego informacje dotyczące rejestracji kur są prawdziwe.

Zatem mamy o jeden niepokój mniej. Czułości nie wykluczamy, bowiem faktem jest, że to pomysł mający źródło w dyrektywie Komisji Europejskiej. Zakłada ona jednak możliwość „odstępstwa w sytuacji nieznacznego tylko zagrożenia dla zdrowia zwierząt i ludzi”. O tej podstawie prawnej dowiadujemy się ze strony rządowej „Serwis Rzeczypospolitej Polskiej”. To drugie spostrzeżenie praktyczne, że mała skala – małe zagrożenie, ale wielkie kurniki...

Autorstwo: Jola

Zdjęcie: [cicitony](#) (CC0)

Na podstawie: Gov.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net